

„Sygn. akt VI U 3211/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSO Janusz Madej

Protokolant st. sekr. sądowy Dorota Hańc

po rozpoznaniu w dniu 14 września 2017 r. w Bydgoszczy na rozprawie

odwołań W. K.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w B. :

- z dnia 6 października 2016 r. Nr (...) - dnia 6 października 2016 r. Nr (...)

- z dnia 6 października 2016 r. Nr (...) - z dnia 6 października 2016 r. Nr (...)

w sprawach W. K.

przeciwko: Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w B.

z udziałem : J. P., T. K., M.

J. i D. S.

o podstawę wymiaru składek

I oddała odwołania;

II zasądza od W. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń

Społecznych Oddziału w B. kwotę 720 (siedemset dwadzieścia)

złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Na oryginale właściwy podpis.

VI U 3211/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonymi decyzjami z dnia 6 października 2016r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalił podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne dla:

- J. P.,
- T. K.,

- M. J.,
- D. S.,

z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) w okresach i wysokościach wskazanych w treści decyzji.

W uzasadnieniach tych decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku kontroli przeprowadzonej u płatnika składek W. K. ustalił, iż w okresie od stycznia 2014r. do listopada 2014r. płatnik ten obliczał i wypłacał zatrudnionym w transporcie międzynarodowym kierowcom wynagrodzenie za tzw. ekonomiczną jazdę samochodami ciężarowymi. Dokonując obliczeń podstaw stanowiących wypłaty, płatnik korzystał z urządzeń pomiarowych, w które wyposażone są samochody ciężarowe. Na podstawie tych obliczeń płatnik ustalał odpowiednio kwoty 100 zł, 200 zł lub 300 zł, które stanowiły dodatkowe wynagrodzenie pracowników – kierowców

Z zeznań oraz oświadczeń świadków wynika, że pracownik oprócz wynagrodzenia wynikającego ze stosunku pracy otrzymał wynagrodzenie – premię za tzw. efektywną jazdę pojazdami przydzielonymi na dany okres delegacji, kwota premii uzależniona była od czynników podanych z komputera danego auta (fleetboard). W skład dobrego premiowania wchodziło: zużycie paliwa, przewidywalne zatrzymanie auta, równomierne hamowanie, zużycie klocków hamulcowych. Premię przydzielał pan M. B., po jego zwolnieniu rozliczaniem zajął się pan G. K. syn właściciela. Premia wypłacana była co miesiąc w 2014r. w kwotach od 100 zł do 300 zł. Premie kierowcy otrzymywali miesięcznie w formie przelewu na rachunek bankowy, przelew zatytułowany był zaliczka na poczet diet.

Z materiału uzyskanego w toku kontroli wynika, że premia wypłacana była co miesiąc w kwotach od 100 do 300 zł dla kierowcy, premię otrzymywali kierowcy w formie przelewu na rachunek bankowy przelew, który zatytułowany był „zaliczka na poczet diet”, faktycznie kwoty te nie były rozliczane – potrącane z kwot należnych za podróż służbową. Od wypłaconych kwot premii za efektywną jazdę samochodami płatnik nie obliczał i nie deklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Z zeznań osoby reprezentującej płatnika składek w toku kontroli Pana S. K. wynika, że kwoty 100 zł, 200 zł, 300 zł wypłacane kierowcom traktował on jako dodatek do delegacji zgodnie z regulaminem obowiązującym w firmie od stycznia 2012r. w brzmieniu – rozdział 4 artykuł 16 „pracodawca może podwyższać wypłaconą dietę w podróży zagranicznej według własnego uznania jednak nie powyżej kwoty wskazanej w rozporządzeniu opisanym w punkcie 2b”.

Zgodnie z obowiązującą definicją podróży służbowej zawartą w art.77⁵ § 1 ustawy z dnia 26 czerwca 1974r. Kodeksu pracy (tekst jednolity Dz. U. z 2014r., poz.1502) pracownikowi, który wykonuje na polecenie pracodawcy zadanie służbowe poza miejscowością, w której znajduje się siedziba pracodawcy, lub poza stałym miejscem pracy, przysługują należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową.

Płatnik w trakcie kontroli przedłożył w formie elektronicznej miesięczne zestawienia za okres 2014r., na których dokonywał indywidualnej oceny ekonomiki jazdy każdego zatrudnionego kierowcy. Imienne zestawienia zawierają imię i nazwisko pracownika oraz kwotę dodatkowego wynagrodzenia osiągniętego w danym miesiącu, a w niektórych miesiącach wyszczególniono marki pojazdów, którymi poruszali się kierowcy. Na podstawie tych zestawień płatnik dokonywał wypłaty należności przelewem na rachunek bankowy tytułując przelew „zaliczka na poczet diet”. W trakcie kontroli w dniu 27.04.2016r. zażądano od płatnika opisanie i podpisanie udostępnionych, sporządzonych zestawień w programie Excel, płatnik odmówił opisu i podpisu, jednocześnie pisemnie oświadczył, że kwoty wypłaconych premii nie dotyczą należności za „efektywną jazdę” lecz stanowią należność z tytułu podróży służbowej kierowcy.

W opinii Zakładu dodatkowe wynagrodzenie wypłacane kierowcom nie było w żaden sposób związane z podróżą służbową, lecz ściśle wynikało z eksploatacji pojazdu, którym poruszał się kierowca, głównie ekonomika jazdy miała

wpływ na końcowy wynik w postaci dodatkowego wynagrodzenia. Od kwot wypłaconych płatnik nie obliczył i nie zadeklarował składek na ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne.

Konsekwencją powyższego jest wykazanie łącznego przychodu w stosunku do J. P., T. K., M. J. i D. S. z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Zgodnie z art.18 ust.1 i art.20 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016r., poz.963) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód (przychód – przychody w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu: zatrudnienia w ramach stosunku pracy). Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe.

W myśl art.81 ust.1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015r poz.581 ze zmianami) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób pomniejszoną o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych nie będących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze fakt, że do dnia wydania przedmiotowej decyzji w (...) Systemie (...) ZUS nie zidentyfikowano korekt dokumentów rozliczeniowych za miesiące wskazane w decyzjach zgodnie z protokołem kontroli i aneksem za J. P., T. K., M. J. i D. S. organ rentowy orzekł jak w sentencjach zaskarżonych decyzji.

Odwołania od powyższych czterech decyzji wniósł płatnik składek W. K. wnosząc o ich uchylenie i zasądzenie od ZUS na swoją rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu odwołań płatnik składek wywodził, co następuje:

I) W kwestii ustalenia Zakładu Ubezpieczeń Społecznych dotyczącego wypłacanych pracownikom świadczeń na poczet zaliczek na podróże służbowe (wspólne dla wszystkich zaskarżonych decyzji) płatnik zarzucał tym decyzjom nieprawidłową kwalifikację wypłaconych pracownikom – kierowcom zaliczek na poczet należności wynikających z podróży służbowych, jako części wynagrodzenia za pracę. ZUS ustalił, że płatnik składek w okresie od stycznia do listopada 2014r. wypłacał swoim pracownikom dodatkową premię w wysokości 100, 200 lub 300 zł, zależną od ekonomiki jazdy kierowców. W toku kontroli zarówno Inspektor, jak i następnie ZUS w ww. decyzjach pokontrolnych uznał, że świadczenie te należy zakwalifikować jako wynagrodzenie za wykonaną przez kierowców pracę, czego konsekwencją jest obowiązek zadeklarowania ich w ZUS oraz obliczenia i opłacenia od nich składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. Tymczasem płatnik wielokrotnie w czasie kontroli wyjaśniał i przedkładał dowody na okoliczność, że wypłacane pracownikom – kierowcom świadczenia po 100, 200 i 300 zł miesięcznie nie były świadczeniami z tytułu wynagrodzenia za pracę, od którego należałoby obliczyć i zapłacić należne składki. Świadczenia te stanowiły bowiem zaliczki na poczet wypłacanych kierowcom należności z tytułu podróży służbowych, na co wskazywały zebrane i przeprowadzone w toku kontroli dowody. W zakładzie pracy kontrolowanego płatnika obowiązywał Regulamin wynagradzania, zgodnie z którym pracodawca mógł podwyższyć wypłacane pracownikom należności z tytułu podróży służbowych, jednakże nie powyżej kwoty wskazanej w odpowiednim rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej dotyczącym należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (§ 18 ust 4 i 5 Regulaminu wynagradzania). Regulamin ten został przedłożony Inspektor w toku kontroli. Zgodnie z art.77⁽⁵⁾ § 3 Kodeksu pracy, warunki wypłacania należności z tytułu podróży służbowej pracownikowi określa się w układzie zbiorowym pracy lub w regulaminie wynagradzania albo w umowie o pracę. Pracodawca ma zatem dowolność w ustalaniu tych warunków, przy zastrzeżeniu, że kwota diety za dobę podróży służbowej na obszarze kraju oraz poza granicami kraju ustalona została w wysokości nie niższej niż dieta z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju określona dla pracownika zatrudnionego w państwowej lub samorządowej

jednostce sfery budżetowej (czyli w stawce wynikającej z rozporządzenia MPiPS). Płatnik jako przedsiębiorca niepubliczny miał zatem pełne prawo, by automatycznie ukształtować zasady wypłaty świadczeń wynikających z podróży służbowych przy zachowaniu powyższych zasad. Płatnik uczynił to w swoim zakładzie pracy w ten sposób, że pracownicy otrzymywali zaliczkę na poczet należności za podróże służbowe danego kierowcy, co wymagało analizy plików z karty kierowcy (danych z tachografu) i ewentualnie danych z systemu GPS, należności z tytułu podróży służbowych były ostatecznie obliczane i wypłacane z uwzględnieniem wcześniejszych przelewów zaliczek. Twierdzenia i pytania inspektora do świadków dotyczące zwracania tych zaliczek wskazują na absolutny brak zrozumienia specyfiki pracy kierowców, gdzie pełne obliczenie należności z tytułu podróży służbowych wymaga powrotu kierowcy w podróży zagranicznej i analizy danych z tachografu (ewentualnie również z systemu GPS). Oczywiście, że zaliczki te nie były przez kierowców zwracane. One pomniejszały kolejne wypłaty z tytułu podróży służbowych dla pracowników – kierowców. W toku przeprowadzonej przed wydaniem decyzji kontroli, Inspektor zarzucała płatnikowi, że wypłacane kwoty zależne były od ekonomiki jazdy kierowcy i w celu ustalenia należnej wysokości zaliczki, płatnik analizował dane np. z tachografu czy karty kierowcy. Zdaniem Inspektora świadczyło to o przeznaczeniu tych wpłat na wynagrodzenie za pracę. Takie ustalenie powielił również ZUS w zaskarżonych niniejszym piśmie decyzjach, przyjmując w każdej z nich, że wypłacane kwoty 100 zł, 200 zł lub 300 zł stanowiły dodatkowe wynagrodzenie pracowników – kierowców. Płatnik podkreśla, że jest to założenie błędne i w konsekwencji, wszystkie decyzje wydane po przeprowadzonej kontroli płatnika składek obarczone są błędem faktycznym mającym wpływ nie nieprawidłowe zastosowanie w niniejszych sprawach prawa materialnego. Decyzje opierają się na tym samym nieprawidłowym założeniu faktycznym o wypłacaniu pracownikom w okresie od stycznia do listopada 2014r. świadczeń, które powinny zostać oskładkowane. Płatnik podkreślał przy tym, że nie taka była jego intencja, bowiem wypłacane kwoty nie były przeznaczone na wynagrodzenie, ale na zaliczki na należności związane z podróżami służbowymi, które są świadczeniami nie podlegającymi obowiązkowi opłacania od nich składek na ubezpieczenia społeczne, FP czy FGŚP. Oczywiście jest, że czynnikiem miarodajnym w kwestii ustalenia wysokości zaliczki na poczet należności wynikających z odbywanych podróży służbowych była analiza pracy pracowników – kierowców, gdyż na tej podstawie pracodawca mógł ocenić ilość godzin spędzonych przez danego pracownika w podróży służbowej i podwyższać świadczenia tym kierowcom, którzy pracowali najwięcej, najwydajniej i najdłużej przebywali w podróży służbowej, wypłacając im odpowiedni zaliczki. Dlatego eksploatacja pojazdu ma ścisły związek z odbywaniem podróży służbowych przez kierowców, gdyż wskazuje czas spędzony przez kierowcę w podróży, od którego zależą jej koszty. Tym samym logiczne jest wypłacanie zaliczek na poczet związanych z nimi należności, na podstawie uwzględnienia czynnika eksploatacji pojazdu. W żadnym razie jednak kwoty te nie były dodatkiem czy premią do wynagrodzenia. Wskazują na to jednoznacznie okazane w toku kontroli dokumenty – w szczególności rozliczenia podróży służbowych, regulamin wynagradzania, zeznania S. K. oraz potwierdzenia przelewów, opisywanych jako „zaliczka na poczet diet”. Określenie dieta stanowi „wśród kierowców synonim wszystkich kosztów, jakie ponosili w związku z zagraniczną podróżą służbową (takie potocznie rozumienie tego słowa funkcjonuje w transporcie).” – tak Sąd Rejonowy w Bydgoszczy w wyroku z dnia 22 maja 2013r. VII P 1203/12. Intencją pracodawcy była wypłata zaliczek na należności wynikające z podróży służbowych i w ten sposób świadczenia te były księgowane i rozliczane. Prawdopodobnie fakt, że pracownicy płatnika traktowali zaliczki jako premię za efektywną jazdę wynika ze sposobu ustalania kwoty zaliczki poprzez sprawdzenie urządzeń pomiarowych w pojeździe. Analiza jazdy kierowców była prezentowana na tablicy ogłoszeń dla kierowców w formie odpowiednich tabel, była zatem jawna i ogólnodostępna i zazwyczaj budziła zainteresowanie kierowców i mogła stać się powodem wypowiedzenia umowy o pracę z tymi kierowcami, którzy eksploatowali pojazdy w nieekonomiczny sposób. Jednakże w żadnym dokumencie, który otrzymywali kierowcy tzn. w umowach o pracę, Regulaminie wynagradzania czy rozliczeniu podróży służbowych, wypłacane kwoty nie były nazywane przez pracodawcę premiami lub wynagrodzeniem.

Odwołujący powoływał się na art.353¹ Kodeksu cywilnego (w zw. z art.300 Kodeksu pracy), zgodnie z którym strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Jeżeli więc intencją stron stosunku pracy było wypłacenie pracownikom dodatkowych należności z tytułu podróży służbowych, a nie dodatkowe wynagrodzenia, wypłacane świadczenia należy zakwalifikować zgodnie z zamiarem stron. Ponadto z art.451 § 1 zd 1 Kodeksu cywilnego wynika, że dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju

może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Skarżący Płatnik składek w toku kontroli jasno wskazywał: zarówno w regulaminie wynagradzania, w rozliczeniach podróży służbowych, a nawet tytułując przelewy, na jakie świadczenia należy zaliczyć poczynione przez niego wpłaty. Z tego punktu widzenia stanowisko organu stoi w sprzeczności ze stanem faktycznym oraz prawnym sprawy i niezrozumiałe jest oparcie się przez Inspektora kontroli ZUS tylko na dowodzie z niektórych zeznań jako podstawie wniosków z przeprowadzonej kontroli. Inspektor arbitralnie uznała, że wypłacane kwoty nie miały związku z podróżami służbowymi, pomijając wszystkie inne dowody wskazujące jaka była intencja pracodawcy wypłacającego pracownikom dodatkowe świadczenia. Ponadto Inspektor zażądała złożenia przez płatnika oświadczenia, że wypłacane kwoty były wynagrodzeniem za efektywną jazdę, czego płatnik odmówił i wskazał, że są to należności wynikające z podróży służbowych, gdyż takie jest przeznaczenie wypłacanych świadczeń. Płatnik składek argumentował dodatkowo, że wydając decyzje organ w żaden sposób nie odniósł się do ww. powszechnie obowiązujących przepisów prawa (art.353¹ i 451 § 1 Kodeksu cywilnego w zw. z art.300 Kodeksu pracy) i nie wskazał, dlaczego ich nie zastosował. Wydając zaskarżone decyzje ZUS nie wziął powyżej wskazanych argumentów pod uwagę i przyjął jako podstawę decyzji ustalenia Inspektora, mimo interwencji płatnika wobec wniosków kontroli wyrażonych m. in. w zastrzeżeniach do protokołu kontroli ZUS oraz w zastrzeżeniach do aneksu do protokołu kontroli płatnika składek oraz innych pismach.

II) W wyżej wskazanych decyzjach ZUS nakazał płatnikowi złożenie dokumentów rozliczeniowych związanych z ubezpieczeniami społecznymi za okres objęty decyzjami dotyczącymi wymienionych w tabeli powyżej pracowników płatnika, w związku ze stwierdzeniem przez organ istnienia niezapłaconych należności na poczet składek na ubezpieczenia społeczne – emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne. Płatnik odwołując się od decyzji ZUS-u (wskazanych w tabeli powyżej; lp. 3-141), dotyczących ustalenia przez organ podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne dla pracowników płatnika, zarzuca im naruszenie:

1) art.18 ust.1 i art.20 ust.1 w zw. z art.4 pkt 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych z dnia 13 października 1998r. (Dz. U. z 2016r. poz.963 ze zm.) w związku z art.21 ust.1 pkt 16 ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych z dnia 26 lipca 1991r. (Dz. U. z 2012r. poz.361 ze zm.) oraz

2) art.81 ust.1 i 6 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych z dnia 27 sierpnia 2004r. (Dz. U. z 2016r., poz.1793 ze zm.),

poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, ponieważ przepisy ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych nie przewidują obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne – emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne od należności przeznaczonych na zwrot kosztów podróży służbowej pracownika, w tym na zaliczkę na poczet tych należności. Tym samym ZUS nieprawidłowo zastosował - zdaniem skarżącego - przepisy ww. ustaw i wyliczył kwoty podstaw wymiaru składek dla pracowników płatnika od świadczeń, które w ogóle nie podlegają oskładkowaniu. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne – ubezpieczenia emerytalne i rentowe, stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu zatrudnienia w ramach stosunku pracy. Do przychodu tego nie zalicza się diet i innych należności za czas podróży służbowej pracownika. Natomiast podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia chorobowe oraz wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe. Należności stanowiące zwrot kosztów podróży służbowych nie są natomiast świadczeniami, od których wylicza się składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, a także chorobowe oraz wypadkowe. Z tej przyczyny ustalenie nowych podstaw wymiaru składek dla zatrudnionych u płatnika pracowników – kierowców, z uwzględnieniem świadczeń związanych ze zwrotem kosztów podróży służbowej, jest niezgodne z prawem i skarżone decyzje oznaczone w tabeli lp. 3 – 141 powinny zostać uchylone. Z ostrożności procesowej płatnik kwestionował ww. decyzje zarówno co do zasady, jak i co do wysokości wyliczonych składek należnych zdaniem ZUS. W ww. decyzjach organ wskazuje kwotę należnych składek na ubezpieczenia społeczne w formie tabeli. Zdaniem płatnika, wysokość wskazanych w niej kwot jest nieadekwatna do wartości, jakie powinny być naliczone tytułem składek na ubezpieczenia społeczne dla poszczególnych pracowników. Zdaniem płatnika, składki zostały wyliczone w sposób

nieprawidłowy, ponieważ poszczególne kwoty nie odpowiadają zasadom obliczania wskazanym w ww. ustawach i obowiązującej stawce procentowej. Podstawy wymiaru składek zawarte w tabelach w poszczególnych decyzjach uwzględniają bowiem świadczenia wypłacane pracownikom tytułem zaliczki na poczet podróży służbowych, które to świadczenia nie stanowią wynagrodzenia za pracę oraz nie są objęte obowiązkiem obliczania i opłacania od nich składek na ubezpieczenia społeczne.

Podsumowując punkty I, II, III i IV przedstawione powyżej, odwołujący się płatnik twierdził, iż należycie wykazał, że wszystkie z wskazanych decyzji oparte są na błędnym założeniu faktycznym, skutkującym niewłaściwym zastosowaniem do nich przepisów prawa materialnego co do świadczeń, które w ogóle nie podlegają oskładkowaniu i z tej przyczyny powinny zostać uchylone.

III) Odwołujący zwracał również uwagę – obok wyżej wskazanych zarzutów co do prawa materialnego – na naruszenie przez organ rentowy procedury kontrolnej. Płatnik wielokrotnie zwracał ZUS uwagę na nieprawidłowości, jednak żadna z uwag strony nie została uwzględniona ani w stanowisku organu na przedstawione w zastrzeżeniach do protokołu kontroli oraz do aneksu nr (...) do protokołu kontroli ani w decyzjach ZUS skarżonych niniejszym pismem. Odwołujący zarzucał, że Inspektor kontroli Zakładu popełniła następujące naruszenia w zakresie procedury prowadzonej kontroli:

- a) przeprowadzono postępowanie dowodowe w sposób nierzetelny, dokonano oceny przeprowadzonych dowodów wybiórczo i dowolnie,
- b) w toku postępowania kontrolnego Inspektor odmówiła płatnikowi wglądu do akt sprawy, w tym do protokołów przesłuchań; na wniosek o wgląd do akt Inspektor kontroli wskazała, że wgląd do akt sprawy i wydanie protokołów przesłuchań są niemożliwe ze względu na dobro prowadzonej kontroli. Inspektor uznała, że „wgląd do akt sprawy płatnika składek lub osoby upoważnionej do reprezentowania wdrażane są po zakończeniu postępowania kontrolnego”,
- c) w treści protokołu kontroli Inspektor odwoływała się do zeznań świadków, jednakże protokoły przesłuchań ww. świadków nie zostały załączone do protokołu kontroli,
- d) nie załączono do protokołu oświadczeń: B. L., M. G., P. G., S. K., mimo, iż w treści protokołu zostały wskazane jako dowody,
- e) kilkakrotnie w toku postępowania kontrolnego Inspektor przerywała toczące się postępowanie, nie wskazując przy tym wystarczającej przyczyny przerwania postępowania. Wskazuje, że w toku kontroli doszło do zawieszenia postępowania kontrolnego bez przyczyny uzasadniającej to zawieszenie,
- f) nie uwzględniono dowodów, w szczególności z dokumentów, na okoliczności charakteru wypłacanych pracownikom zaliczek na należności z tytułu podróży służbowej,
- g) Inspektor w sposób nieuzasadniony żądała dostarczenia dokumentów, które płatnik uprzednio przedłożył w toku kontroli,
- h) Nieuzasadnione przerywanie postępowania kontrolnego ze wskazaniem na okoliczności leżące po stronie płatnika, mimo braku przesłanki do przerwania kontroli,
- i) Niewskazanie jakie okoliczności uzasadniają przerwanie kontroli, brak uzasadnienia przerwania kontroli – niewyjaśnienie stronie zasadności przesłanek, którymi kierowała się przy załatwianiu sprawy.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wnosił o oddalenie odwołań i zasądzenie odwołującego na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy ustalił i rozważył, co następuje:

J. P., T. K., M. J. i D. S. zatrudnieni byli u W. K. na podstawie umów o pracę na stanowiskach kierowców w transporcie międzynarodowym.

Oprócz wynagrodzeń za pracę i diet z tytułu podróży służbowych płatnik – pracodawca W. K. wypłacał tym pracownikom także dodatkowe świadczenia w kwotach 100, 200 i 300 zł za tzw. ekonomiczną jazdę. Ten składnik wynagrodzenia wprowadzony został nieformalnie, na podstawie praktyki stosowanej przez pracodawcę. Jego uzyskanie uzależnione było od ilości punktów przyznawanych danemu kierowcy, przez pracodawcę, bądź reprezentujące go osoby. Najlepsi pod względem parametrów jazdy w trasach kierowcy wskazywani byli na tablicy ogłoszeń wywieszanej w siedzibie pracodawcy w Ś.. Na podstawie zamontowanych w pojazdach (ciągnikach siodłowych) urządzeń (zwanym Fleetboard) ustalano szczegółowe parametry jazdy kierowcy (prędkość, intensywność kierowania, zużycie paliwa czy klocków hamulcowych, opon, skrzyni biegów).

Należności za ekonomiczną jazdę przekazywane były na rachunki bankowe kierowców i oznaczone były na poleceniu przelewu przez pracodawcę jako zaliczki na poczet diet, którymi jednak w rzeczywistości nie były. W treści druków delegacji, które wypełniali kierowcy po powrocie z trasy, nie umieszczano wzmianek o tych należnościach. Należności za ekonomiczną jazdę nie pomniejszały należności z tytułu diet wypłacanych przez pracodawcę z tytułu podróży służbowych – nie były od nich odejmowane ani osobno rozliczane. Diety z tytułu podróży służbowych kierowców były obliczane jako iloczyn liczby dni danej podróży służbowej i stawki dziennej diety (która np. w roku 2014 wynosiła 160 zł). Jednak kwoty wypłacane za ekonomiczną jazdę nie pomniejszały nigdy tak ustalonych diet. Kierowcy, których styl jazdy nie był „ekonomiczny” nie dostawali należności z tego tytułu. Kierowcy otrzymywali też zaliczki od pracodawcy na opłacenie parkingów, opłat za giełdy towarowe i z tych środków musieli się rozliczyć z powodowym pracodawcą.

Według § 16 ust.1, 2 i 3 obowiązującego u powodowego płatnika (pracodawcy) regulaminu wynagradzania pracowników z dnia 18 stycznia 2012r.:

- z tytułu podróży odbywanej w terminie i miejscu określonym przez pracodawcę pracownikowi przysługują diety oraz zwrot kosztów:
- przejazdów,
- noclegów,
- dojazdów komunikacji miejskiej,
- innych udokumentowanych wydatków, określonych przez pracodawcę odpowiednio do uzasadnionych potrzeb;
- wysokość oraz poszczególne warunki ustalania należności na pokrycie kosztów związanych z podróżą służbową będą ustalone według:
 - a) Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalania należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowych na obszarze kraju (Dz. U. Nr 236, poz.1990),
 - b) Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 19 grudnia 2002r. w sprawie wysokości oraz warunków ustalenia należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej poza granicami kraju (Dz. U. Nr 236 poz.1991 ze zm.) zał.1;
- kierowcom przysługuje dieta w wysokości 23 zł za dobę podróży krajowej i zagranicznej. Pracodawca może podwyższyć wypłacaną dietę w podróży zagranicznej, według własnego uznania, jednak nie powyżej kwot wskazanych w rozporządzeniu w punkcie 2b,

Powyższych ustaleń Sąd Okręgowy dokonał na podstawie dowodów z przesłuchania stron (J. P., T. K. i M. J.) oraz dowodów z dokumentów (w tym regulaminu wynagradzania i regulaminu pracy) – k.60 – 80; k.84.

Spór w rozpoznawanych łącznie 4 sprawach dotyczył kwalifikacji normatywnej świadczeń wypłacanych przez powoda zatrudnionym przez niego kierowcom, wskazanym w zaskarżonych 4 decyzjach.

Powód twierdził, iż świadczenia te były dietami z tytułu podróży służbowych, które z mocy § 2 pkt 15 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998r. w sprawie szczegółowych zasad ustalania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe (t.j. Dz. U. z 2015r. poz.2236 ze zm.) nie stanowią podstawy wymiaru składek.

Z kolei organ rentowy w zaskarżonych decyzjach i w toku procesu podnosił, że świadczenia te nie miały w rzeczywistości charakteru diet lecz spełniały rolę premii za „ekonomiczną” jazdę kierowców, co powodowałoby obowiązek ich oskładkowania.

W ocenie Sądu Okręgowego zebrany w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazywał, iż wypłacane przez powoda uczestnikom postępowania (kierowcom) świadczenia nie miały cech typologicznych właściwych dla diet z tytułu podróży służbowych. Nie były to bowiem – wbrew nazwie tego świadczenia wskazanej w przelewach bankowych złożonych do akt sprawy przez J. P. zaliczki na poczet diet, lecz świadczenia będące w istocie premią za ekonomiczną jazdę.

Potwierdzały to ustalenie następujące okoliczności:

- po pierwsze brak rozliczenia tego rodzaju świadczeń po odbytej podróży służbowej i brak ich kompensowania z dietami ustalonymi jako iloczyn dni podróży służbowej i stawki kwotowej diety za jeden dzień tej podróży,
- po drugie, powiązanie wypłaty tych świadczeń i ich wysokości z ekonomiczną i oszczędną jazdą kierowców, co potwierdzała także praktyka wywieszania w siedzibie przedsiębiorstwa płatnika na ogólnodostępnej tablicy ogłoszeń list kierowców, w tym tych z najwyższym – według pracodawcy – rankingiem ekonomicznej jazdy w trasach zagranicznych;
- po trzecie, niewskazywanie przez pracodawcę uczestnikom postępowania konkretnego tytułu wypłaty dodatkowych kwot pieniężnych (100 zł, 200 zł czy 300 zł), w szczególności na jaka podróż służbową, w jakich terminach mającą się odbyć, wypłacana jest owa „zaliczka”.

Organ rentowy zatem zasadnie przyjął w zaskarżonych decyzjach, iż dodatkowe wynagrodzenie wypłacane kierowcom nie było w żaden sposób powiązane z podróżą służbową, lecz ściśle wynikało z eksploatacji pojazdu, którym się oni poruszali, a ekonomika jazdy miały istotny wpływ na przyznanie tego świadczenia i jego wysokość.

Zgodnie z art.18 ust.1 i art.20 ust.1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (tekst jednolity Dz. U. z 2016r., poz.963) podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe pracowników stanowi przychód w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych. Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie chorobowe oraz ubezpieczenie wypadkowe stanowi podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i ubezpieczenie rentowe.

W myśl art.81 ust.1 i 6 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (tekst jednolity Dz. U. z 2015r. poz.581 ze zm.) do ustalenia podstawy wymiaru składek na ubezpieczenie zdrowotne pracowników stosuje się przepisy określające podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe tych osób pomniejszoną o kwoty składek na ubezpieczenia emerytalne, rentowe i chorobowe finansowanych przez ubezpieczonych nie będących płatnikami składek, potrąconych przez płatników ze środków ubezpieczonego, zgodnie z przepisami o systemie ubezpieczeń społecznych.

Przepisy te stanowiły w pełni uzasadnioną podstawę prawną zaskarżonych decyzji.

W końcowej części niniejszych rozważań Sąd Okręgowy wskazuje jeszcze, iż w toku postępowania sądowego przeprowadzone dowody w sposób wszechstronny wyjaśniły wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia

sporów. W tej sytuacji Sąd nie dostrzegł powodów dla których należałoby kontynuować postępowanie dowodowe m.in. w zakresie zeznań świadków wnioskowanych przez strony. Natomiast dowód z przesłuchania powoda, który miał być przeprowadzony na rozprawie, został pominięty wobec jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na rozprawie.

Z powyższych motywów na podstawie art.477¹⁴ § 1 K.p.c. odwołania zostały oddalone.

O kosztach procesu między stronami orzeczono w punkcie II wyroku, obciążając nimi stronę powodową jako przegrywającą spór (art.98 § 1 i § 3 K.p.c.). Na zasądzone koszty procesu złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ZUS będącego radcą prawnym, ustalone według stawek minimalnych, właściwych dla wartości przedmiotu sporów wskazanych w toku procesu przez organ rentowy w piśmie z dnia 20 czerwca 2017r. (k.45).

W sprawie dotyczącej:

- J. P. (w.p.s. 1.016zł) stawka minimalna wyniosła 270 zł;
- T. K. (w.p.s. 391 zł) stawka minimalna wyniosła 90 zł;
- M. J. (w.p.s. 586 zł) stawka minimalna wyniosła 270 zł;
- D. S. (w.p.s. 430 zł) stawka minimalna wyniosła 90 zł.

SSO Janusz Madej